Cena numeru mk. 18.000.

Nr. 263. Czwartek 22 listopada 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:
mk. 300.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 350.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 350.000.

Z przesyłką pocztową: mk. 400.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 500.000.

Sosnowiec. REDAK[CJA]: [P]iłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1. tel. 73. Bedzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 78.

WSZYSTKO DLA POLSKI!

Warszawa, 22 listopada.

Naród polski, rozćwiartowany i dręczony przez trzech satrapów koronowanych, błagał Boga tą korną modlitwą, na której się całe pokolenia wychowywały:

„przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolność r a c z nam wrócić Panie".

I oto, gdy Bóg, litując się nad męczeństwem narodu, wrócił nam Ojczyznę wolną i niepodległą, musimy, niestety, i dziś jeszcze wobec tego, co się w niej dzieje, wobec przerażającej tragedji podwawelskiej wznieść do Boga „z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej" tę straszną skargę, te modły, od których „*bieleje włos*".

W o b e c walk bratobójczych, których świeżym, a najpotworniejszym objawem była dokonana w Krakowie rzeź bohaterskich ułanów ks. Józefa; wobec potęgujących się bezkarnie, a dyszących wścieklizną niczem nieuzasadnionej nienawiści ataków na rząd narodowy, który usiłuje ratować Polskę, tak strasznie za poprzednich rządów zabagnioną—my bliscy już zgonu weterani 63 roku, przejęci bólem niewysłowionym, zwracamy się z krwawiącą serc naszych męką do was, poważni, a nie wyzuci jeszcze z czci i sumienia rodacy, ze wszystkich warstw narodu, ze wszystkich stronnictw, żebyście w imię dobra umiłowanej Ojczyzny opamiętali się wreszcie i, zaniechawszy będących klątwą narodu walk bratobójczych, prowadzących Polskę do upadku, pracowali w zgodzie i harmonji dla wewnętrznego zmartwychwstałej Ojczyzny odrodzenia.

Bo czyż po to wszystkie powstania porozbiorowe poświęciły tyle strasznych ofiar i krwi i mienia narodowego, tylu bohaterskich męczenników, którzy z g i n ę l i wśród tortur więziennych, z w i s n ę l i na szubienicach, marnieli w ciężkich robotach na wygnaniu i zaludniali syberyjskie tajgi, żebyśmy, wyzwoleni z kajdan niewoli, wpychali do grobu własnemi r ę k a m i zbrodniczemi wskrzeszoną cudem Ojczyznę?

Ciebie, młodzieży Polska, tak nam drogą, zaklinamy w imię Boga na praojców twych sztandary, na sybirskich tajg ofiary, na Ojczyzny dawną chwałę, na J e j męki długotrwałe, na j e j świeże, krwawe ciernie, byś kochała ją bezmiernie, a stojąc wytrwale pod sztandarem Orła Białego, apostołowała wśród kolegów swoich niezłomną i ofiarną miłość dla Polski, udręczonej obecnie zabójczą niezgodą jej dzieci.

Do ciebie zwracamy się, niawiasto polska, którą my już jako powstańcy czciliśmy zawsze śpiewając przy obozowych ogniskach: „O, nie zginęła jeszcze Ojczyzna, dopóki polki nam żyją, bo z ich to piersi płynie trucizna, którą wrogowie się trują!" Ty, niewiasto polska, której żadna inna nie prześcignęła nigdy w patrjotyźmie, która zdobyłaś dzięki niemu zaszczytną dla siebie nienawiść największego wroga Polski Bismarka i ty, dziewico, ty, kapłanko rodzinnego ogniska, — pracujcie dalej z właściwym sobie zapałem i energją niezmordowaną nad szerzeniem śród wszystkich warstw narodu harmonji i zgody, umiłowania najszlachetniejszych ideałów narodowych i nad budzeniem do czynu tonących w bezdusznej bierności, martwocie i sobkostwie syberyciałych współziomków naszych.

Bo jeśli prawica boska, zburzywszy nikczemny świat stary krzyżacko mongolskiego despotyzmu, umożliwiła wskrzeszenie Polski, to dalsze Jej losy spoczywają tylko w naszych rękach, w naszym trudzie znojnym, w naszej niezłomnej woli, w naszej tężyźnie moralnej, umysłowej i fizycznej, w naszej potędze charakteru, w naszej zgodzie bratniej i w naszem poświęcaniu stałem najofiarniejszem ku najdroższemu celowi odbudowania Ojczyzny na granitowych podwalinach jednakiej dla wszystkich sprawiedliwości.

Ale jednocześnie powinniśmy z całą męską energją i stanowczością nieugiętą zwalczać wstrętne objawy tego potwornego b o l s z e w i z m u „bez praw, bez Ojczyzny i bez Boga", który, uzbrajając syna przeciw ojcu, brata przeciw bratu, b u r z ą c wszystko ku własnej korzyści a zgubie państwa, szerząc zgniliznę i wichrzycielstwo, pragnie z tej naszej Polski stworzyć raj dla wszelkiego rodzaju pasorzytów i wywrotowców, którzy pogrążyli już Rosję i Niemcy w otchłań przestrasznej nędzy i anarchji.

Kończąc żałobną odezwę uczczeniem pamięci zamordowanych w Krakowie oficerów i żołnierzy krakowskich, przesyłamy z głębi serc naszych wyrazy współczucia dla ich rodzin i dla 8 bohaterskiego pułku ułanów.

Prezes stowarzyszenia weteranów 1863 r.
Juljan Adolf Święcicki.

Proces zamachowców.

Warszawa, 21 listopada.

Jak już donieśliśmy w depeszach, rozpoczął się w sądzie okręgowym w Warszawie proces przeciwko por. Bagińskiemu i ppr. Wieczorkiewiczowi, oskarżonym o cały szereg zamachów dynamitowych, które miały miejsce ostatnio w Polsce.

Wniosek o przeprowadzenie rozprawy tajnej sąd odrzucił.

Z aktu oskarżenia, którego odczytanie trwało półtorej godziny, przytaczamy ważniejsze ustępy.

W pierwszej połowie 1923 r. społeczeństwo polskie zaniepokojone zostało całym szeregiem terorystycznych zamachów, dokonanych za pomocą materjałów wybuchowych w Warszawie, jakoteż na prowincji.

Szczególnie zaś stały się głośnemi dwa zamachy, mianowicie: w dniu 23 maja 1923 roku na lokal, gdzie mieści się administracji dziennika „Rzeczypospolitej" w Warszawie, w dn. 24 maja 1923 zamach na budynek uniwersytetu warszawskiego, pozatem zamachy w Krakowie, Białymstoku i Częstochowie.

Również w kwietniu 1923 r. przygotowywane były zamachy terorystyczne we Lwowie tuż przed przyjazdem marszałka Focha oraz w porę zdemaskowane zamachy na mosty, linje i urządzenia kolejowe.

Niezmiernie ciekawą jest droga, którą władze policyjne doszły do ujęcia zamachowców. Osią, około której akcja śledcza się oparła jest niejaki Józef Cechnowski. Cechnowski, wciągnięty został do tajnej organizacji terorystów, jednak otrzymawszy zlecenie dokonania zamachu na p. k. u. w Sosnowcu zorjentował się, na jaką drogę wstępuje, wobec czego powodowany pobudkami patrjotycznemi, zgłosił się do nadkomisarza Józefa Piątkiewicza, komunikując mu o zbrodniczej akcji, do której wciągnięty został. Nadkomisarz Piątkiewicz, pragnąc zaciągnąć sieć na całą organizację zaangażował Cechnowskiego do służby wywiadowczej, polecając mu nadal odgrywać rolę sprzysiężonego. Tak też się stało. Cechnowski w towarzystwie kilku ajentów wyjechał do Krakowa, gdzie miał się zetknąć z jakimś oficerem, swoim przełożonym, którym później okazał się ppr. Wieczorkiewicz. Jakie zlecenia oficer ten wydawał, jak i jakie plany zamachowe realizował dowiemy się z ust świadków w czasie przewodu sądowego. Faktem jest, że Cechnowski nie wychodząc ze swej roli, przygotowywał kilka zamachów, które niby nie z jego przyczyny do skutku nie dochodziły. Wchodzi tu w grę godny podziwu spryt nadkomisarza Piątkiewicza, który całą akcją kierował, póty, póki o niemal całej organizacji nie wciągnął w swe sieci. Trafiono więc do źródła pochodzenia materjałów wybuchowych, których dostarczaniem zajmował się por. Bagiński z cytadeli.

Eksperci bezwarunkowo stwierdzili przyczynowy związek między zabieranemi z cytadeli przez por. Bagińskiego materjałami wybuchowemi, a bombami, które jako dowody rzeczowe zostały dołączone do sprawy. Cały szereg świadków, kompromituje działalność tych dwuch oficerów.

Z zeznań tych wynika, że Bagiński uczestniczył w zgromadzeniach komunistycznych.

Kochanka jego, niejaka Gliksmanówna, zeznaje, że była zdziwiona płaceniem wysokich rachunków restauracyjnych przez Bagińskiego.

Na pytania jej pod tym względem, Bagiński odpowiadał zwykle wymijająco.

Również obciążająco dla ppor. Wieczorkiewicza zeznaje sierżant Maraszek. Świadek posądzał oskarżonego o „jakieś niewyraźne sprawki".

Pewnego razu polecił ppor. Wieczorkiewicz Maraszkowi, aby udał się do pewnej osoby i oświadczył jej, że grozi „wsypa".

Dozorca więzienia śledczego przy ul. Dzikiej, zeznaje, że oskarżeni, dowiedziawszy się o wybuchu w cytadeli warszawskiej

zaczęli śpiewać „Czerwony sztandar“.

Rozprawa potrwa około 8 dni i dostarczy, niewątpliwie, dalszych ciekawych szczegółów.

Warszawa, 21 listop.

Dzisiaj, w drugim dniu rozprawy przeciwko por. Bagińskiemu i ppr. Wieczorkiewiczowi, dostarczono do sądu dowody rzeczowe w postaci maszyny piekielnej, naboi, rewolwerów i t. p. Ekspert - pirotechnik oświadczył, że materjały wybuchowe są już unieszkodliwione.

Całe przedpołudnie wypełniło badanie por. Bagińskiego, który zaprzecza, jakoby dostarczone sądowi dowody rzeczowe pochodziły od niego. Co zaś do rewolwerów, to zbierał je z amatorstwa.

Po przerwie zeznawał komisarz policji z Częstochowy, pan Stanisz. Zeznania te w wysokim stopniu obciążają ppor. Wieczorkiewicza. Komisarz Stanisz stwierdza, że obserwował ppor. Wieczorkiewicza w podejrzanem towarzystwie i posiada wiadomości o organizacji terrorystycznej subsydjowanej przez jedno z państw ościennych.

Zeznania w tej sprawie złożyć może przy drzwiach zamkniętych.

Obrońca adwokat Przeworski stawia wniosek o zamknięcie drzwi. Sąd przychyla się do wniosku adwokata i zarządza zamknięcie drzwi.

ją L. George i lord Grey. Szefem tego gabinetu zostałby Asquith.

Oszustwa podatkowe.

Łódź, 21 listopada.

Po wykryciu pierwszych nadużyć podatkowych w Łodzi popełnionych przez niektóre firmy, władze skarbowe zarządziły szereg dalszych rewizji, które dały i dają w dalszym ciągu obfity plon. Oszustwa dotyczą głównie podatku obrotowego. Podatek ten wymierzony jest na podstawie ksiąg obrotu, prowadzonych przez każdą firmę. Przez wpisywanie nieścisłych pozycji do tych ksiąg, lub przez zaniechanie wpisania niektórych pozycji, cyfra obrotu, opodatkowana w wysokości 2 proc. na rzecz państwa, była celowo zmniejszana.

Jakie straty ponosił skarb państwa z tego powodu świadczy najlepiej fakt, że jedna z hurtowni włókienniczych, nie należąca do większych, zapłaciła za październik przy solidnem prowadzeniu księgi obrotu z górą 4 miljardy marek podatku obrotowego, podczas, gdy są firmy znacznie większe w tej branży, które wpłacają z tytułu tego samego podatku do kas skarbowych, zaledwie po kilkadziesiąt, lub co najwyżej po kilkaset miljonów marek.

Dawniej już oddano prokuratorji sprawę „A. E. G.“ (powszechne towarzystwo elektryczne), przyczem okazało się, iż firma posiadała dwa bilansy, jeden prawdziwy dla centrali swej w Berlinie, a drugi fałszywy — dla polskich władz skarbowych.

Również dokonywano rewizji ksiąg w firmach Herman Faust i u B-ci Piotrkowskich. W obu wypadkach fałszowano zeznania, narażając skarb na miljardowe straty. Narazie sumy dokładnie określić nie można, gdyż rewizje w tych firmach trwają jeszcze, lecz o wykryciu nadużyć izba skarbowa zawiadomiła prokuratora przy sądzie okręgowym łódzkim.

Również z polecenia izby skarbowej, przeprowadzono rewizję w wielkich firmach w Koninie, gdzie 3 firmy, oskarżone o nadużycia, oddano w ręce prokuratora.

który dotychczas kosztował 150 tys. mk., teraz dzięki referentowi do walki z drożyzną „spadł“ na 130 tys. mk., a niektóre restauracje pierwszorzędne zaczęły wydawać obiady nawet po 100 tys. mk.

Wskutek interwencji również referenta do walki z drożyzną cena cukru obniżyła się o 10 tysięcy mk. na funcie.

A u nas?

Morderstwo rabunkowe.

Sosnowiec, 22 listopada.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, dwuch kupców nierogacizny ze wsi Jaworznik, gm. Żarki, Jan Wieprzek i Michał Marek, wyruszyło furmanką na jarmark.

Kiedy kupcy znaleźli się już za wsią Hucisko, na granicy pow. olkuskiego, z pobliskich zarośli dano do nich szereg strzałów.

Spłoszone konie poniosły, a ponieważ jadącym strzały nie wyrządziły szkody, zdawało się, iż kupcy wybrnęli szczęśliwie z opresji.

Niestety, zaledwie odjechano kilkadziesiąt kroków, jeden z koni skutkiem otrzymanego postrzału, padł.

Wówczas jadący zeskoczyli z furmanki i poczęli uciekać.

Z powodu ciemności, napadnięci nie mogli *szybko* się posuwać, tymczasem bandyci, znający dobrze teren, dogonili kupców i obydwu położyli na miejscu.

Po dokonaniu morderstwa, obrabowano doszczętnie zabitych, którzy, jak wieść niesie, posiadali przy sobie znaczną ilość gotówki.

Morderstwo to wywarło wstrząsające wrażenie wśród ludności, która boi się obecnie wyjść poza próg domu, niepewna życia.

Celem ujęcia morderców, prowadzone jest energiczne dochodzenie.

Stosunki gospodarcze polsko-rumuńskie.

Sosnowiec, 22 listopada.

Jak wiadomo, w marcu 1921 r. Polska zawarła z Rumunją traktat polityczny, po którym w lecie 1922 r. nastąpiło zawarcie konwencji gospodarczej, dwa bowiem państwa Polska i Rumunja tworzą potężny blok gospodarczy, zalegający obszar od morza Czarnego do Bałtyckiego. Pas ziemi, który łączy Gdańsk z głównym portem rumuńskim Galacem, daje temu blokowi w posiadanie jedną z najważniejszych arterji komunikacji Europy.

Pomiędzy Polską a Rumunją istnieje wspólność interesów ekonomicznych i dlatego poznanie się wzajemne obu krajów, zwłaszcza na platformie gospodarczej leży w interesie obu państw.

Obydwa kraje posiadają ogromne możliwości rozwojowe, bogactwa zaś obydwuch nie są dotąd w zupełności wyzyskane.

Rumunja stanowi dla naszego przemysłu wogóle zaś dla przemysłu włókienniczego w szczególności ważny rynek zbytu; niezależnie od tego Polska może dostarczyć Rumunji wszystkiego, czego Rumunja nie może narazie wytworzyć dla zaspokojenia życiowych swych potrzeb. Przemysł polski naogół nie ustępuje zachodnio-europejskiemu, a niektóre gałęzie, np. przemysł włókienniczy dorównuje przemysłowi angielskiemu.

Rumunja, jako kraj rolniczy, potrzebuje dla swych potrzeb maszyn rolniczych. Pod tym względem Polska zdolna jest zaspokoić potrzeby w tym kierunku, mając dostatecznie rozwiniętą produkcję maszyn rolniczych: od najprostszych sap do pługów jedno i dwuskibowych, od brony do kultywatora, od lokomobili parowej do traktora motorowego.

Rumunja zaś wywozi poza zbożem: wino, tytuń, owoce, konopie, len, tłuszcze roślinne, ryby, kukurydze, klej rybi i inne.

Specjalny charakter nadaje rolnictwu rumuńskiemu uprawa tytuniu, dla którego uprawy gleba rumuńska specjalnie się nadaje. Uprawny obszar tytuniu wynosi 24,700 ha.

Wzajemnym stosunkom handlowym polsko-rumuńskim sprzyja kurs leja, który stoi bardzo wysoko w stosunku do marki i umożliwia tańsze zakupno w Polsce, niż np. w Niemczech.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— 10 grudnia rozpocznie się sesja rady ligi narodów. Na porządek dzienny wejdą sprawy polskie: sprawa kolonistów niemieckich, Jaworzyny, Kłajpedy i mniejszości polskich na Litwie, mianowicie wysokiego komisarza w Gdańsku, oraz rekurs Polski do rady ligi narodów w sprawie dyplomatycznych urzędników w Gdańsku, których liczbę senat gdański chciał ograniczyć.

— Pomimo zlikwidowania w całem państwie ostatniego strajku kolejowego, pojawiły się na Pomorzu i w poznańskiem anonimowe odezwy, wzywające kolejarzy do strajku i do oporu przeciw władzom i rządowi. Bliższe śledztwo, wszczęte celem wykrycia winnych, doprowadziło do ujęcia 2 kolejarzy w Toruniu i 1 w Tczewie. Kolejarzy tych osadzono w więzieniu.

— Nowa mennica polska mieścić się będzie w Warszawie na Pradze w budynkach b. monopolu. Przebudowa gmachu jest na ukończeniu, część maszyn do bicia bilonu jest sprowadzona ze Stanów Zjednoczonych i Niemiec, bilon (krążki) zaś ze Szwajcarji. Uruchomienie mennicy spodziewane jest przed Nowym rokiem.

— Na budynek polskiej szkoły w Szydłowie, w pow. rosieńskim na Litwie rzucili nieznani sprawcy granat ręczny, który jednak wyrządził tylko nieznaczne szkody. Incydent ten poprzedziła agitacja czynna nauczycieli i księży litewskich, skierowana przeciw istnieniu szkoły polskiej, która, ich zdaniem, grozi polonizacją miejscowej ludności.

— Przybyli do Pragi czeskiej z Kowna wybitni przedstawiciele białoruskiego ruchu. Białorusini zamierzają utworzyć w Pradze ośrodek białoruskiego ruchu narodowego i w tym celu zawiązali radę białoruską, w której skład weszli liczni działacze białoruscy.

— „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu. W kołach politycznych panuje przekonanie, że ster rządu ujmie w swoje ręce liberalne ministerstwo, w którem najwybitniejsze role odegrać ma-

Z kraju.

Poseł, który śpi nietylko w sejmie. W czasie procesu w Łodzi zdarzył się zabawny incydent: Spóźniona pora, nieskończenie długie przemówienie, dobrze ogrzana sala, nastrajały do snu przemęczonych świadków i słuchaczy. Znajdujący się na sali poseł Pudlarz zasnął na dobre. Przewodniczący, zauważywszy śpiącego, wezwał woźnego, by śpiocha z sali wyprowadził. Pos. Pudlarz, zorjentowawszy się, że to nie sejm, i że to nie marszałek wyklucza go z posiedzenia, zaniechał opozycji i wyszedł z sali, prowadzony przez woźnego.

Adwokat widząc tak oczywisty fakt naruszenia nietykalności poselskiej, wyjaśnił przewodniczącemu, że z sali wyprowadza się posła na sejm.

Przewodniczący: Nic nie szkodzi

Publiczność objawami rozweselenia przyjęła ten epizodzik, który na chwilę urozmaicił monotonję końcowych formalności rozprawy.

Zjazd piekarzy. Porządek dzienny pierwszego ogólno-krajowego zjazdu mistrzów piekarskich, mającego się odbyć w dn. 8 i 9 grudnia w Warszawie, przewiduje: zbiórkę i wzajemne poznanie, mszę św., referaty o szkolnictwie, kalkulację wypieku, założenie instytucji finansowych, referaty polityczne i o radzie zjazdu oraz wolne wnioski.

Referaty będą przyjmowane tylko do dn. 24 listopada włącznie, gdyż dn. 25 listopada rozpocznie swe prace komisja nad ułożeniem programu zjazdu, który będzie rozesłany wraz z biletami wstępu na 8 dni przed zjazdem.

Uroczystość w szkole kadeckiej. W obecności władz wojskowych i cywilnych odbyło się uroczyste odsłonięcie krzyża obrony Lwowa na gmachu szkoły kadeckiej. Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem mszy polowej przez gen. ks. Boguckiego poczem odbył się sam akt odsłonięcia krzyża.

Przemówienia wygłosili poseł Mączyński, sekretarz związku obrońców Lwowa Wallner, a w imieniu szkoły kadetów komendant tej szkoły ppułk. Zebrowski.

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe. W Wilnie zaczynamy obserwować zniżkę cen. Mianowicie obiad „urzędowy“,

TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

O ekscesy antyżydowskie.

Warszawa, 21 listopada.

Komisja administracyjna sejmu rozpatrywała dzisiaj wniosek klubów żydowskich w sprawie ekscesów antyżydowskich w dniu 5 kwietnia b. r., po nadejściu z Moskwy wiadomości o zamordowaniu ks. Butkiewicza.

Komisja uchwaliła jednomyślnie rezolucję, potępiającą ekscesy antyżydowskie wogóle, a w dniu 5 kwietnia w szczególności wniosek zaś uznała za nieaktualny i przeszła nad nim do porządku dziennego.

Hoover do premjera Witosa.

Warszawa, 21 listopada.

Z racji otwarcia radjostacji w Warszawie premjer Witos otrzymał od p. Herberta Hoovera z Waszyngtonu następującą depeszę: „Jestem panu bardzo wdzięczny za łaskawą wiadomość. To wielkie udoskonalenie komunikacji, jakie nastąpiło pomiędzy naszemi krajami, musi prowadzić do lepszego zrozumienia międzynarodowego i do ściślejszych stosunków. Wiem, że każdy amerykanin życzy Polsce ciągłego rozwoju i pomyślności, a ludowi polskiemu — szczęścia“.

Po wyborach w Gdańsku.

Gdańsk, 21 listopeda.

Według urzędowego obliczenia głównej komisji wyborczej podział mandatów do sejmu gdańskiego przedstawia się następująco: nacjonaliści niemieccy 33 mandaty, socjaliści 30, centrum 15, komuniści 11, niemiecka partja gospodarczo-postępowa 9, narodowi socjaliści 7, niemiecko-gdańska partja ludowa 6, polacy 5, wolne zjednoczenie urzędników, pracownicy i urzędnicy 3, rybacy i lokatorzy 1.

P. S. L.

Lublin, 21 listopada.

W Lublinie odbył się zjazd członków p. s. l. Piast. Do licznie zgromadzonych włościan przemówili posłowie Jan Dębski i Marjan Cieplak, oraz włościanin Stanisław Zieliński. W dyskusji, w której zabierali głos liczni włościanie lubelszczyzny stwierdzono głębokie zaufanie do rządu, oraz życzenie, aby jaknajdłużej trwał dla dobra Polski Posłom urządzono, za wstąpienia do większości polskiej i popieranie jej, serdeczną owację.

Ekspose ministra spraw zagranicznych.

Warszawa, 21 listopada.

Na jutrzejsze posiedzenie komisji do spraw zagranicznych przybędzie minister spraw zagranicznych, p. Dmowski i wygłosi ekspose o bieżących sprawach polityki zagranicznej.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną dnia 18 września 1923 r. na zasadzie art. 119 u. p. k., art. 19, 32 i 52 ust. z dn. 2 lipca 1920 r. i art. 62 przep. tymcz. o koszt. sąd. skazał: Froima Zindera, syna Hinda i Szajtli, lat 32, zam. w Sosnowcu, ul. Wielka nr. 10, za sprzedaż chleba po wygórowanej cenie na 500 tys. mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 1 miesiąc aresztu, oraz na uiszczenie 50 tys. opłat sądowych. Krótką treść niniejszego wyroku ogłosić na koszt skazanego w dzienniku miejscowym i odpis wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanego na czas dni 14.

Sędzia pokoju (—) Wiszniewski.

1941

Za zgodność sekretarz sądu Swiatowski.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną dnia 18 wrzesnia 1923 r. na zasadzie art. 119 u. p. k., art. 19, 32 i 52 ust. z dn. 2 lipca 1920 r. i art. 62 przep. tymcz. o koszt. sąd. skazał: Walentego Strzelczyka, lat 48, syna Józefa i Antoniny, zam. w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 48, za sprzedaż mięsa po wvgórowanej cenie na 1 miljon mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 3 miesiące aresztu, oraz na uiszczenie 100 tys. mk. opłat sąd. Krótką treść niniejszego wyroku ogłosić na koszt skazanego w dzienniku miejscowym i odpis wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanego na czas dni 14. Sędzia pokoju (—) **Wiszniewski.**

1942 Za zgodność sekretarz sądu **Swiatowski.**

OGŁOSZENIE.

Do rejestru handlowego przy sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Dz. A. T. II—zapisano dnia 9 listopada 1923 r. następujące firmy:

1955. „Manufaktura"—handel towarów wszelkiego rodzaju w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 12. Firma rozpoczęła działalność 1 października 1923 r. Właściciel Szmul Szolowicz, zam. w Sosnowcu, Modrzejowska nr. 9.

1954. „Sura Estera Wielgus„ sprzedaż jarzyn i owoców w Sosnowcu, ul. Targowa 10. Firma egzystuje od r. 1900. Właściciel Sura Estera Wielgus, zam. w Sosnowcu. Modrzejowska 33.

1955. Spółka firmowa „Bławat sosnowiecki" Jakób Gliksman i s-ka" w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 5. S-ka rozpoczęła działalność dniz 21 września 1921 r. Wspólnicy: 1) Jakób Gliksman, Sosnowiec, Targowa 12, 2) Mendel Ingster, Sosnowiec, Modrzejowska 5, 3) Mojżesz Judenherc ,Sosnowiec, Targowa 8. S-ka firmowa. Zarząd interesami s-ki należy do wszystkich wspólników. Weksle, przekazy, czeki, zobowiązania pieniężne,umowy, kontrakty i plenipotencje winny być podpisywane przez dwuch którychkolwiek wspólników. Każdy wspólnik ma prawo samodzielnie podpisywać zwykłą korespondencję, wystawiać rachunki, inkasować należności, otrzymywać i wysyłać wszelkie przesyłki, towary i ładunki.

1956. S-ka firmowa „Salomon Lajzerowicz i s-ka" w Będzinie przy ul. Kołłątaja 6. S-ka ma na celu handel przyborami szewckimi i wyrobami żelaznemi. Działalność rozpoczęła dn. 6 lipca 1923 r. Wspólnicy: 1) Salomon Lajzerowicz, Będzin, Kołłątaja 6 2) Abram Lajzerowicz, Będzin, Kołątaja 6, 3) Szymon Sznajman, Będzin, Modrzejowska 11. Zarząd interesami s-ki należy do wszystkich wspólników. Każdy wspólnik ma prawo odbierać dla s-ki wszelką korespondencję, pieniądze za przekazami, przesyłki i towary oraz podpisywać rachunki, korespondencję i pokwitowania. Weksle, żyra, i wogóle wszelkie zobowiązania, akty i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez dwuch wspólników.

1957. S-ka firmowa „Zakład kotlarski i budowa konstrukcji żelaznych Albiński, Schmid i s-ka" z siedzibą w Będzinie przy ul. Kościuszki. Firma egzystuje od r. 1911. Wspólnicy: 1) Antoni Albiński, Sosnowiec, Leszno 3, 2) Sukcesorowie ś. p.: Józefa Karnika, a) Jan Karnik, b) Paulina Karnik, c) Anna z Karników Szukal, d) d) Bożenna z Karników Forejtek, 3) sukcesorowie po ś.p. Czesławie, Aleksym, Juljanie Schmidcie a) Stanisława Schmidtowa. Spółka firmowa. Zarząd interesami należy do Antoniego Albińskiego, który działa w imieniu firmy, zupełnie samodzielnie. (cdn.)

KUPUJCIE SWÓJ U SWEGO!

CENNIK WĘGLA

na okres od 16 do 30 listopada 1923 r.

ZWIĄZEK WYTWORCOW WĘGLA KAMIENNEGO W POLSCE

podaje do wiadomości odbiorców ceny netto franko sortownia, które pobierane będą za poszczególne gatunki i sortymenty węgla, wysłanego z kopalń w listopadzie r. b. od 16 do 30 włącznie do stacji, leżących wewnątrz granic Rzeczypospolitej.

Ceny podane są w markach za tonnę:

I.

Ceny zasadnicze dla kopalń Zagłębia Dąbrowskiego (oprócz Solvay) zrzeszonych w Związku Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce

Gruby, kostki I A i I B	Mk. 7.060.000	Miał z grysikiem	2.500.000
Kostka II	6.790.000	iał bez grysiku	1.980.000
Orzech I	6 570.000	ospółka I	4.340.000
Orzech II	5.930 000	ospółka II	3.700.000
Orzech III	4.550 000	ospółka III	3.180.000
Grysik	4.240.000	iesortowany	4.800.000

Wymienione ceny, za uwzględnieniem podanych niżej zastrzeżeń, obowiązują kopalnie: T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu, T-wa Górniczo-Przemysłowego „Saturn" w Czeladzi, Towarzystwa Warszawskiego Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach, Bezimiennego Towarzystwa Kopalń Węgla „Czeladź" w Czeladzi, Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodźcu i Spółki Akcyjnej Przemysłu Górniczego „Łagisza" w Łagiszy, z następującemi zastrzeżeniami:

a) **Cena 7.060.000 mk. za tonnę stosowaną będzie do sortymentów węgla od 60 milimetrów wzwyż, cena zaś 6.790.000 mk. za tonnę do sortymentów od 40 do 60 milimetrów.**

b) **Towarzystwo Sosnowieckie za miał z grysikiem pobierać będzie cenę 2.330.000 mk., za miał bez grysiku 1.790.000 mk., a za pospółkę I (pierwszą) z kopalni Klimontów 3,980,000 mk. Pozatem za wszystkie sortymenty węgla z kopalni Modrzejów będzie pobierać dopłatę do cen zasadniczych w wysokości 5 % (pięć procent.)**

c) **Towarzystwo Saturn — za wszystkie sortymenty węgla z kopalni „Mars" oprócz miału, pobierać będzie ceny wyższe od cen zasadniczych o 10 % (dziesięć procentów).**

d) **Towarzystwo Warszawskie — za węgiel niesortowany z kopalni „Feliks" pobierać będzie ceny wyższe od cen zasadniczych o 10 (dziesięć) procentów.**

II.

Ceny Towarzystwa Zakłady Solvay w Polsce (Grodziec I)

Gruby, kostki I, II i orzech I	7.570.000
Orzech II	6.560.000
Pospółka I	4.130.000
Pospółka II	3.600.000
Miał z grysikiem	2.500 000

a) **Cena 7,570,000 mk. za tonnę stosuje się do sortymentów węgla od 40 milimetrów wzwyż.**

III.

Ceny kopalń Zagłębia Krakowskiego zrzeszonych w Związku Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce.

Gallcyjskie Towarzystwo Anonimowe „Libiąż" w Libiążu, Sierszańskie Zakłady Górnicze S. A. i Towarzystwo Anonimowe Górniczo-Przemysłowe „Bory" w Borach,

Gruby, kostki I i II, Orzech I A	7.570.000
Orzech I B	6.560.000
Orzech II	4.700.000
Pospółka	3.960.000
Miał	1.910.000

a) **Cena 7.570.000 Mk. za tonnę stosuje się do sortymentów węgla od 40 milimetrów wzwyż.**

b) **Towarzystwo Bory za węgiel myty pobierać będzie dopłatę do cen zasadniczych w wysokości 10 % (dziesięć procent.)**

IV

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A.

Gruby, kostki I i II — 7.060.000.

Ceny pozostałych sortymentów jednakowe z zasadniczemi cenami Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 7.060.000 mk. za tonnę stosuje się do sortymentów węgla od 40 mm. wzwyż.

Wszystkie wyżej wyszczególnione ceny są podane bez podatku państwowego oraz bez opłat komunalnych od wysyłanego węgla. Podatki i opłaty te, a również całkowity podatek stemplowy od umowy i połowa podatku stemplowego od rachunku obciążają odbiorcę węgla. Należności z tego tytułu wypływające będą podawane w rachunkach.

Dla węgla z kopalń Ignacy (Mortimer), Jadwiga (Klimontów II), Jerzy, Modrzejów, Wiktor (Milowice) i Władysław (Klimontów I) należących do T-wa Sosnowieckiego, dla kopalń Saturn i Jowisz — Tow. Saturn, Juljusz i Kazimierz—T-wa Warszawskiego, Antoni—Spółki Akcyjnej Łagisza oraz kopalni T-wa Czeladź i Grodzieckiego podatek państwowy od węgla wynosi 30 % od ceny węgla netto.

Dla węgla z kopalń Towarzystwa Solvay, oraz dla pozostałych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, jak również z kopalń „Piłsudski" i „Kościuszko", należących do Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S.A. podatek państwowy wynosi—20 % od ceny netto.

Dla pozostałych kopalń Jaworznickich, oraz dla kopalń, należących do Towarzystw Siersza, „Libiąż" i Bory podatek państwowy wynosi — 15 % od ceny węgla netto. 2012

FUTRA DAMSKIE i MĘSKIE JAK SOBOLE SYB.—KARAKUŁY PRAWDZIWE FOKI—EPILÉE

Od 20-go do 25-go listopada 1923
Otwarte od godz. 10-ej do 6-ej

WYSTAWA i SPRZEDAŻ
MODELI PARYSKICH i WIEDENSKICH
Katowice, Hotel Savoy
Sala Klubowa

1827

FR. ZIELIŃSKI
Poznań, ul. Kantaka Nr. 1

Telefon 1128. **Telefon 1128.**

Od 20-go do 25-go listopada 1923
Otwarte od godz. 10-ej do 6-ej

PŁASZCZE DAMSKIE i MĘSKIE KOSTJUMY

„MATURA"

KRAKOW, GRODZKA 60, SZKOŁA PARTER.
INFORMACJE I ZAPISY OD 3—6 PO POŁUDNIU. 2003-3

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Nauczyciele przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów z 6 klas (na cenzus) zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna instytucja w Polsce. — Informacje i prospekty bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną dnia 18 września 1923 r., na zasadzie art. 119 u. p. k., art. 19, 32 i 52 ust. z dn. 2 lipca 1920 r. i art. 62 przep. tymcz. o koszt. sądow. skazał: Hileła Landau, lat 21, syna Szlamy i Cyrli, zam. w Sosnowcu, ul. Wiejska nr. 13, za sprzedaż chleba po wygórowanej cenie na 100 tys. mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 2 tygodnie aresztu, oraz na uiszczenie 10 tys. mk. opłat sąd. Krótką treść niniejszego wyroku ogłosić na koszt skazanego w dzienniku miejscowym i odpis wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanego na czas dni 10

Sędzia pokoju (—) **Wiszniewski.**
1940 Za zgodność sekretarz sądu **Swiatowski.**

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5000 mk. za wyraz.

Apteka do sprzedania 50%/° a 50% do wydzierżawienia. Wiadomośc „Iskra" Dąbrowa. 1895-3

Kupuje stare zęby sztuczne i złote Goldkorn Sosnowiec Modrzejowska 29. 1901-5

Do sprzedania kożuch dublinowy szoferski. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1987-2

Motor 12-to konny ropny w dobrym stanie mało używany z powodu kupna większego sprzeda zaraz Antoni Banbuła, Chodów pow. Miechów 1976-2

Do sprzedania kożuch z oposowym kołnierzem. Nowopogońska 5, stróż wskaże. 2010-2

Sprzedam otomanę i kozetkę. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 1919

Kupię prasę excentryczną i transmisję. Oferty do „Iskry" dla "K. Z." 1993-4

Sprzedam 7 pak. Zgłaszać się Szenowska 18 sklep spożywczy. 226-1

3 wagony drzewa opałowego odcinki desek sosnowych 25 cm. dług. Sprzeda wagonowo lub furami, okazyjnie tanio. Leon Jugo Sosnowiec Poste restante. 1998-1

Posady i prace.
Zaofiarowane 5000 mk. za wyraz.

Poszukuję służącej starszej dowszystkiego, świadectwa wymagane. Zgłoszenia Pogoń, Kolonja Marszałka Focha dom nr. 4, m. nr. 2. 1934-1

Potrzebna zdolna ekspedjentka i kasjerka odpowiednia do sklepu rzeźniczego, Warszawska 14. 1937-1

Potrzebny Czeladnik szewski na damską robotę ul. Kr. Jadwigi 8 1968-1

Potrzebni ślusarze specjaliści do wyrobu łóżek i mebli metalowych lakiernik na zimne i gorące lakierowanie. Sosnowiec - Pogoń, Marjacka nr. 5 „Metal mebel" Zgłoszenia osobiste od 12-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wiecz. 1959-2

Poszukiwane 2500 mk. za wyraz.

Biuralistka - buchalterka (izraelitka) pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia w „Iskrze" pod „pracowita" 1958-1

Przyjezdny kuchmistrz warszawski poszukuje posady do pierwszorzędnej restauracji. Wiadomość w administracji „Iskry". 2013-2

Potrzebna kucharka restauracyjna do klubu na Niemce stacja Kazimierz Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. 2005-1

Krawcowa poszukuje szycia po domach. Wiadomość w adm. „Iskry" 2006-1

Inteligentna panna znająca szycie i inne roboty poszukuje zajęcia do dzieci lub jakiegokolwiek zajęcia. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „praca" 2009-1

Młoda panienka poszukuje posady kasjerki lub sklepowej. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" w Będzinie pod „panienka", 19:8-1

Lokale.
5000 mk. za wyraz.

Do wynajęcia lokal wymiaru 16x6 metr. nadający się na fabrykę, biuro techniczne, składy. Wiadomość w „Iskrze". 1913-1

Poszukuję dwóch pokoi lub jednego z kuchnią w pobliżu ul. Szenowskiej. Dobrze zapłacę i dam węgiel na zimę. Zgłoszenia ul. Renardowska nr. 16 m. 5. 1971-1

Zamienię 4 pokoje i kuchnię przy ul. Modrzejowskiej na parterze na 3 pokoje i kuchnię lub 2 duże pokoje i kuchnię w śródmieściu. Pilne oferty do „Iskry" pod „Mieszkanie". 2016

Różne.
5000 mk. za wyraz.

Zaginął rewolwer systemu browning F. N. kal. 635 nr. 18864. Znalazcę proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem pod adresem: F. Schmitt Gwarectwo „Hr. Renard". Skutki prawne zastrzega się. 1909-1

Górnoślązak górnik 40 lat poszukuje na tej drodze panny lub wdowy w średnim wieku w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do filji „Iskry" w Będzinie. 1836-1

Urzędnik młody, przystojny na wyższym stanowisku w koncernie górniczym, z braku znajomości, pragnie poznać kobietę przystojną, inteligentną o wyższych zaletach ducha, ktora zarazem poważnie myśli o życiu. Cel matrymonialny. Zgłoszenia poważne nieanonimowe do adm. Iskry pod „Esteta". 1978—1

Nastroję pianino, lub fortepian za wypożyczenie. Zgłoszenia „Iskra" Będzin „Wypożyczenie". 2014

Zgubiony weksel na 8 miljonów wystawiony przez Rozenesa w Sosnowcu na zlecenie Altmana, płatny 21 b. m. unieważnia się. 1947—1

Oddam na własność dziewczynkę 10 miesięczną. Sosnowiec Daleka 2 Wrobel. 1999-1

Warszawski korektor fortepianów i pianin Z. Sznajder pod adresem cukiernia Czerwińskiego, Będzin. 1964-1

Zgubione dokumenty.
3000 mk. za wyraz.

Kosmie Pieszczykowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec, kartę mobilizacji, zaświadczenie na zasiłki wydane przez 5 p. art. ciężkiej w Krakowie 1 metrykę urodzenia i akt ślubny. 1922-1

Pol Wilem zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Ostrów i świadectwo moralności. 1979—2

Aleksander Bachan czeladnik piekarski zgubił książkę wydaną przez powiatową kasę chorych w Sosnowcu. 1994-3

Janowi Dryjskiemu skradziono dowód osobisty kolejowy. 1992-3

Antoni Chwistecki zgubił dowód osobisty wydany przez mag. Sławków, pozwolenie na budowię i kopję aktu kupna placu. 1991

Łykowski Szczepan zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P K U Będzin. 1995-3

Jan Makuch zgubił tymczasowe zaświadczenia demobilizacji wydane przez 29 p. art. pol. 1996-3

Ignacy Dolek zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 1990-3

Herszlikowiczowi Srulowi w pociągu na stacji w Częstochowie skradziono portfel zawierający: książeczkę wojskową (r. 1900) wydaną przez komisję przeglądową w Będzinie i dowód osobisty z fotografją wydany przez magistrat będziński. 1989-3

Mrożek Adam zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Secemin, pow. włoszczowski i zaświadczenie wydane przez II kopalnię w Grodźcu 1987-3

Bojtner Towie Hersz (r. 1899) zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez baon zapasowy wartowniczy w Kielcach i książeczkę wojskową wydany przez P. K. U. Sosnowiec. 1981-2

Kidawie Wiktorowi w sklepie w Będzinie w dniu 19 b.m. skradziono portfel, zawierający: książeczkę wojskową (r. 1886). wydaną przez komisję przeglądową w Będzinie, metrykę urodzenia z parafji Grodziec i 1,700,000 mk. 1986—3

Janowi Konopka skradziono książkę kasy chorych. 2007-3

Jan Duda zgubił dowód osobisty wydany przez star. Będzin. 2004-3

Szwarc Josek zgubił portfel zawierający dowód osobisty wydany przez star. w Olkuszu, książkę wojskową wydaną przez PKU Miechów i książkę kasy chorych i 1,500,000 2000-3

Romuald Guzik zgubił książkę wojskową wydaną przez P K U Sosnowiec i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Olesław. 1948-2

Zarębie Wiktorowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 1949-2

Kazimierz Sauczek zgubił dowód osobisty wydany przez pow. w Sandomierzu. 1812-1

Jakób Najman (r. 1900) zgubił książeczkę odroczenia na rok 1924 wydaną przez pow. kom. uzup. w Sosnowcu. 1894-2

Zaginęła karta odroczenia wydana przez PKU w Dąbrowie Górniczej Rudkowski Józef. 1907-1

Icek Berek Frenkiel zgubił dowód osobisty wydany przez star. Olkusz 1915-1

Franciszek Kubowicz zgubił dowód osobisty wyd. przez star. będzińskie, książkę zwolnienia wyd. PKU Będzin, oraz świadectwo handlowe wyd. przez urząd skarbowy. 1923-1

Kasprzykowi Władysławowi skradziono kartę zwolnienia wydaną przez 15 p. art. pol. Bydgoszcz. 1931—1

Lewandowski Kazimierz zgubił kartę tymczasowego urlopu wyd. przez PKU Włocławek i wezwanie do starostwa. 1932—1

Duszyński Józef zgubił dokumenty wojskowe wydane przez P K U Inowrocław. i zameldowanie policyjne. 1955-2

Szewczyk Jan zgubił kwestjonarjusz kasy chorych, wydany przez kopalnię „Antoni" w Łagiszy. 1951-2

Bernardowi Luchoniowi skradziono zaświadczenie wydane przez starostwo będzińskie jako obcokrajowcowi. 1980—1

Towie Hersz zaginęła karta demobilizacji i książeczka wojskowa wydana przez dowództwo wartownicze w Kielcach. 1981-2

Płonka Władysława zgubiła książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Flora" 1969-2

Skoła Emanuel zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Bobrowniki i książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 1966-1

Thiel Józef (r. 1900) zgubił portfel, zawierający 1,200 tysięcy mkp., książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Poznaniu i różne papiery wojskowe. Uprasza się o zwrot dokumentów do „Iskry" w Będzinie, a pieniądze sobie zatrzymać. 2015-3

Pilarczyk Ludwik (r. 1898) zgubił portfel, zawierający przeszło miljon marek, książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wieluń, dowód osobisty z fotografją, wydany przez starostwo wieluńskie i świadectwo moralności z gm. Praszka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do „Iskry" w Będzinie. 1985-3

Oświata pozaszkolna w powiecie będzińskim.

Będzin, 21 listopada.

W tych dniach odbyło się drugie posiedzenie komisji Oświaty pozaszkolnej powiatu będzińskiego pod przewodnictwem sędziego Ryszarda Hermana, na którem rozpatrywano między innemi preliminarz budżetowy na rok 1924 i sprawę, dotyczącą kursów instruktorskich.

Preliminarz budżetowy podzielono na dwie części:

I Budżet centrali:

1) a) Instruktor oświaty pozaszkolnej od 1-VII-1924 r. VI kat. płac urzędników państwowych, i dodatek komunalny 600 złp. b) Djety tymcz. instruktora oświaty pozaszkolnej 80 złp. 2) Bibljotekarz, jako dodatkowe zajęcie 144 złp. 3) Centrala bibljotek ruchomych 3,000 złp. 4) Kurs instruktorski 500 złp. 5) Subsydja dla instytucji miejscowych 1,000 złp. 6) Subsydja dla centrali fachow. 150 złp. 7) Koszta wysłania instruktora do Warszawy na 2-ch mies. kurs 150 złp. 8) Nieprzewidziane wydatki 176 złp. Razem złp. 6,000.

Stosownie do uchwały komisji powziętej na pierwszem posiedzeniu w dniu 10 listopada r. b. uruchomionych będzie w pierwszym roku sześć ognisk w następujących miejscowościach: 1) w Bobrownikach, 2) w Strzemieszycach, 3) w Niwce, 4) w Łazach, 5) w Zarkach i 6) w Czeladzi. Zmieniono w powyższem Siewierz na Zarki.

W drugiej serji, która będzie uruchomiona w przyszłości będą ogniska otwarte w następujących miejscowościach: 7) w Siewierzu, 8) Myszkowie, 9) Koziegłowach, 10) w Ząbkowicach, 11) Rogoźniku i 12) w Gołonogu; ostatnia trzecia serja: 13) w Porąja, 14) Łagiszy, 15) Kromołowie, 16) Zagórzu, 17) w Wojkowicach Kościelnych i 18) Sączowie.

Do pierwszych sześciu ognisk, które otwarte zostaną w początkach stycznia r. przyszłego, zapisy trwać będą od 13-go do 20-go grudnia r. b.

Do czasu zaangażowania specjalnego instruktora względnie referenta oświaty pozaszkolnej, lustrację dorywczą załatwiać będzie członek komisji oświaty pozaszkolnej, delegat oddziału związku nauczycielstwa szkół powszechnych p. Franc. Żebrowski, sprawy administracyjne załatwiać będzie sekretarjat wydziału powiatowego

Z. Rembowski.

Z sali sądowej.

I niewódź nas na pokuszenie.

Sosnowiec, 20 listopada.

Łatwą rzeczą być porządnym człowiekiem i uchronić się od zasiadania na ławie oskarżonych, gdy się ma piękne dochody z niezaprzeczalnie własnego majątku.

To jest dopiero jeden rodzaj porządnych ludzi.

Najwięcej jednak osobników bez skazy na czci i honorze można znaleźć wśród biedaków, chodzących do biur i warsztatów o świcie, a wracających do domu właśnie wtedy, gdy się ma już ku zachodowi.

Dumnie oni obnoszą po świecie swoje dziurawe buciki i garnitury, wytarte na łokciach i gdzieindziej. Mają to być świadectwa uczciwości, choć tu i ówdzie twierdzą, że to są tylko skutki niedołęstwa.

Udając zadowolenie ze swego stanowiska w hierarchji społecznej o s z u k u j ą własny żołądek obiadami urzędowemi, a dumę swoją uspokajają epistołą o uczciwie zapracowanym kawałku chleba.

I taki niedołęga też bez trudności może się nie narazić na sprawę sądową w wydziale karnym. Po pierwsze — nie zna się na kursach walut, więc nie robi świetnych operacji finansowych, następnie nie jest kupcem, więc nie paskuje i nie pobiera cen nadmiernych, wreszcie nie wpadł nigdy na pomysł objęcia posady listonosza, który między innemi, ma też do czynienia z przesyłkami z Ameryki.

Los nie wwodzi go na pokuszenie, a on jest najświęciej przekonany, że to jego zasługa, gdy ani tygodnia nie odpoczywał w szarej kamienicy przy ulicy Towarowej.

Ale niechby tak spróbował być na miejscu Zymunta Łakomskiego, listonosza na poczcie sosnowieckiej

Roznosił ów Łakomski listy po Starym Sosnowcu. Aż raz w grudniu roku ubiegłego wpadł mu w ręce list z Ameryki, adresowany do niejakiego Jana Kowalskiego. Trawestując pytanie Hamleta, dumał Łakomski może godzinę, może dwie: — otworzyć, czy nie otworzyć?

Nie mógł przezwyciężyć pokusy i otworzył. W kopercie znalazł 10 dolarów. Stały się one natychmiast jego własnością. Prócz dolarów był jeszcze list, w którym krewna Kowalskiego z Ameryki pisała prawdopodobnie, że posyła pieniądze na święta na wino. Łakomski zmienił odpowiednio treść listu i napisał własnoręcznie:

— W następnym liście przyślę Wam 10 dolarów na święta na wino.

Ponieważ Kowalski na podstawie poprzednich listów spodziewał się pieniędzy, a nie ładnie brzmiącej obietnicy, zaczął podejrzewać, że dolary w długotrwałej podróży zza oceanu stały się pastwą jakiegoś znawcy ich wartości.

Sprawę skierowano do policji. W śledztwie okazało się, że autorem listu do Kowalskiego był Łakomski, który w nieostrożności swojej nie postarał się nawet o zmianę charakteru pisma.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go na 2 lata domu poprawy z ograniczeniem praw.

Ćwierk.

Kronika.

Kalendarzyk.

22 Czwartek.	Dziś Cecylji P. M. Jutro † Klemensa. **Wsch. słońca** 6.33 **Zach.** „ 4,57

Sprostowania. W Nr. 256 „Iskry“ w ogłoszeniu ofiar wkradła się pomyłka, zamiast kara za niedotrzymanie danego słowa p. H. Sumieńskiego powinno być p. H. Sumieńskiemu A. K.

— W numerze „Iskry“ z dnia 20 b.m., w notatce o wieczornicy miejscowego gniazda „Sokoła“, umieszczonej w kronice, prostujemy imię p. Lucjana Kreczmara.

W sprawie podań o zasiłki. Znaczna ilość instytucji społecznych i osób prywatnych kieruje swe podania o subwencje i zasiłki państwowe wprost do ministerjum pracy i opieki społecznej z pominięciem urzędu wojewódzkiego. Podania takie przesyłane są przez ministerjum do urzędu wojewódzkiego dla zaopinjowania, gdyż ministerjum przyznaje zasiłki tylko na zasadzie opinji władz II instancji.

Wnoszenie zatem rzeczonych podań wprost do ministerstwa z pominięciem urzędu wojewódzkiego odwleka załatwienie sprawy.

Poczta znów drożeje od 1 grudnia. Z Warszawy donoszą: Min. poczt i telegrafów zamierza, jak się dowiaduję, od 1 grudnia podnieść taryfę pocztowo telegraficzną w skali następującej: za listy i karty 150 proc., telegraficzną o 100 proc., telefony międzymiastowe 200 proc.

Monografja. Dział statystyczny przystąpił do opracowania „Monografji sejmiku powiatu Będzińskiego“, t. j. sprawozdania z działalności sejmiku za okupantów niemieckich od r. 1915—1918 i obecnego sejmiku i wydziału powiatowego wraz z jego biurem od 1919—1923 r., t. j. okres pięcioletni z fotografjami wszystkich przewodniczących, członków sejmiku i wydziału powiatowego, oraz personelu biurowego.

Będzie to cenna pamiątka dla Zagłębia Dąbrowskiego za ten okres pracy i jako utrwalona słowem drukowanem, pozostanie wieczną pamiątką dla następców.

Nowe wydawnictwa techniczno-górnicze. Brak obszernej polskiej literatury techniczno-górniczej zmusza zainteresowanych, t. j. górnicze sfery inżynierskie i studentów górniczych do korzystania z dzieł technicznych obcych, przedewszystkiem niemieckich. — Braki powyższe pragnie usunąć przynajmniej w części koło słuchaczów akademji górniczej w Krakowie, przystępując w pierwszych dniach grudnia do wydawania jedynych w swym rodzaju w języku polskim podręczników: Prawo górnicze prof. inż. Zarańskiego, Górnictwo I. (Odbudowa złóż i wentylacja) prof. inż. Czeczotta, oraz Elektrotechnika prof. inż. Studniarskiego. — Zainteresowani pp. inżynierowie górnicy proszeni są o zawiadomienie koła, iż reflektują na powyższe wydawnictwa przesyłając równocześnie zaliczkę 1,500,000 mk. na każde wydawnictwo.

Bliższych informacji udziela koło słuchaczów akademji górniczej, Loretańska 18, III p.

Nowy mnożnik księgarski. Z dniem 22 b. m., t. j. od dziś, obowiązuje nowy mnożnik księgarski w wysokości 200,000, zamiast dotychczasowego 1400,000.

Komisja cennikowa związku księgarzy wydawców prosi nas o zaznaczenie, że nie zamienia mnożnika od dnia 29 października, pomimo iż w tym czasie koszty utrzymania wzrosły o 67 proc. za drugą połowę października. Obecnie również nie podniosła ceny książek o całe 51 proc. tylko o 43 proc.

Komisja cennikowa obliczyła wzrost kosztów produkcji książek za czas od 1 października 1922 r. do 17 listopada 1923 r. W tym czasie koszty utrzymania wzrosły 246 razy, koszty druku o 246 do 352, cena papieru 239 razy i koszta introligatorskie od 465 do 509, wobec czego obecny mnożnik księgarski powinien wynosić w zależności od rodzaju produkcji od 227,766 do 307,574. Jednak w zrozumieniu społecznego charakteru produkcji księgarskiej, komisja cennikowa przyjęła dla wszystkich książek mnożnik niższy niż powinien być faktycznie dla książek najtańszych, bo tylko 200,000, podczas gdy czysta kalkulacja przemysłowa nakazywała przyjąć mnożnik pośredni t. j. 267,670.

Posiedzenie w sprawie cen. Wczoraj w magistracie sosnowieckim odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli Sosnowca, Dąbrowy i Będzina. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę ustalenia jednakowych cen dla tych trzech miast.

Przy omawianiu ceny w młynach stwierdzono, że rząd udziela młynom pożyczki przy pomocy pośredników, którzy od zainteresowanych młynarzy ściągają olbrzymie procenty, co wywołuje wielką drożyznę. W sprawie tej powzięto odpowiednią uchwałę, która będzie przesłana do nadkomisarza Bajdy, do posłów z Zagłębia i komisji sejmowej do walki z drożyzną.

Następnie zebrani przystąpili do ustalenia ceny mąki w młynach. Zgodnie z uchwałą przedstawicieli miast cena ta od wczoraj wynosi 63,000 mk., a dwukilogramowy bochenek chleba od dzisiaj 120 tys. mk.

Cenę mięsa wołowego ustalono, jak następuje: kilogram mięsa trefnego 250 tys. mk, koszernego 350 tys. mk.

Ceny te obowiązują w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie.

Wstyd pisać. Zapowiedziane na ubiegły wtorek posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, nie doszło jak zwykle do skutku, wobec czego zebranie w drugim terminie wyznaczono na dziś.

Ponieważ na porządku obrad figuruje kilka ważnych spraw, wymagających obecność ²/₃ radnych, jest słaba nadzieja, aby kwestje te mogły być załatwione, — stwierdzono bowiem, iż niektórzy z radnych najwidoczniej sabotują radę.

Uruchomienie kopalni. Forsowne roboty w celu uruchomienia nieczynnych od chwili katastrofy robót na kopalni „Reden“, zostały ukończone; obecnie kopalnia rozpoczęła normalną pracę.

Zarówno szyb wydobywalny, jak i większość robót w pokładzie redenowskim, doprowadzono do należytego stanu i jedynie tylko pochylnia czwarta, na której zaszedł tragiczny wypadek, jak również niektóre z pobliskich robót, są jeszcze izolowane.

Potrzebna redukcja. Przeprowadzona obecnie redukcja zbędnych pracowników państwowych jest widocznie jeszcze wadliwie wykonana, gdyż w dalszym ciągu zdarzają się wypadki fatalnego funkcjonowania niektórych urzędów, skutkiem lekceważenia, czy też ignorancji pracowników danego urzędu.

Do jednych z tych bolączek należy systematyczne opóźnianie wszelkiego rodzaju wypłat pracownikom państwowym w Zagłębiu, niema bowiem miesiąca, aby urzędnicy tej lub innej instytucji rządowej otrzymali przyznane im wynagrodzenie w terminie.

Ostatnio dowiadujemy się, iż niektórzy profesorowie szkoły górniczej w Dąbrowie nie otrzymali dotychczas pensji za październik, co jest najlepszym dowodem niedołęstwa.

Pomijamy już fakt, iż pensje te są śmiesznie niskie, ale otrzymane z dwumiesięcznem opóźnieniem wynagrodzenie, skutkiem dewaluacji marki, staje się niemal bezwartościowe.

Z „Lutni“. W nadchodzącą niedzielę, t. j. 25 b. m. tow. „Lutnia“ w Sosnowcu, w lokalu własnym, na otwarcie sezonu urządza wielki koncert.

Program zapowiada się nadspodziewanie; w koncercie weźmie udział chór męski, żeński i mieszany towarzystwa, pod dyr. prof. Wł. Powiadowskiego, kwartet symfoniczny w wykonaniu p.p. prof. Araszkiewicza (skrzypce). St. Peuckera (skrzypce), inż. Orzeł (altówka) i Żabicki (wjolonczela). Oprócz zbiorowych produkcji artystycznych program obejmuje solowe występy: grę fortepjanową uroczej i wielce utalentowanej artystki panny L. Sadkowskiej, następnie poraz pierwszy wystąpi w Sosnowcu, znana śpiewaczka operowa p. Dogmała Jemelkówna.

Na zakończenie koncertu pan Wł. Mielczarek wypowie aktualne, wesołe bajeczki pod nazwą „żywy dziennik“. Całość więc zapowiada się nader interesująco i niewątpliwie zgromadzi licznych miłośników muzyki i śpiewu.

Z rady miejskiej w Czeladzi. W mieście Czeladź wzoruje się na pozostałych miastach Zagłębia Dąbrowskiego pod względem braku zainteresowania gospodarką samorządową ojców miasta, nieprzybywających na zebrania.

Onegdaj odbyło się w drugim terminie posiedzenie rady miejskiej ważne bez względu na liczbę obecnych, to też po godzinnem opóźnieniu przy obecności 8 u radnych, przewodniczący otworzył posiedzenie jako prawomocne w obecności inspektora samorządu gminnego p. Czesława Sztajnera.

Ze złożonego sprawozdania przez zarząd miasta za okres od 17 października r. b. do dnia 15 listopada r. b. widać, iż zarząd miasta odbył 6 posiedzeń i załatwił 64 sprawy oraz odbyły posiedzenia komisje: robót publicznych i gospodarcza.

Doniosłą sprawą dla miasta Czeladzi jest oświetlenie miasta i mieszkań ludności, albowiem uruchomionych ma być 18 lamp ulicznych w tym roku i miasto w porze wieczornej nie będzie tonąć w ciemnościach takich, jak obecnie.

Między innemi prezydjum posiedzenia odczytało protokół z przeprowadzonej lustracji gospodarki miejskiej od 15 go lutego do 20-go marca r. b., na zasadzie której złożono z urzędu cały zarząd miasta, i z drugiej lustracji, przeprowadzonej za kadencji obecnego zarządu, wykazującej braki i niedokładności, które mają być w określonym terminie usunięte. W końcu inspektor samorządu gminnego wezwał do intensywnej pracy zarząd miasta i członków rady miejskiej.

Czyżby poprawa? Z niezmiernem zainteresowaniem zauważyliśmy w dniu wczorajszym, iż dwa pociągi osobowe, nadeszłe do Sosnowca, składały się z niebywałej ilości wagonów, każdy bowiem pociąg liczył coś po 18 wagonów.

Możliwą jest rzeczą, iż dotychczasowe nieporządki poruszyły wreszcie któregoś z dygnitarzy kolejowych i może nastąpi tak dawno oczekiwana poprawa, co do której zadość Zagłębia stracił nadzieję.

Reforma prawa małżeńskiego przez d-ra Z. Mandla adwokata w Krakowie omawia problem rozwodu seperacji, ślubów cywilnych itd. z uwzględnieniem prawa trójdzielnicowego Cena 300,000 mkp. Do nabycia w księgarniach i u autora Kraków, Rynek gł. 22. 1997-4

Z teatru.

Dziś „Niu“, zajmująca sztuka Dymowa. Początek, godz. 8-a m. 15 wiecz.

Dziś w Będzinie — ostatni występ w Zagłębiu sympatycznych artystów opery warszawskiej: Julji Mechówny, Adama Dobosza, Franciszka Freszla, Marjana Rudnickiego. Początek, godz. 8-a i pół wiecz.

Sobotni „wieczór monstre“. Zapowiedź występu artystów, cieszących się wielką popularnością, została przyjętą życzliwie przez stałych bywalców teatralnych. Wiera Nadieżdina ze swym partnerem Janem Cesarskim, byli artyści baletów moskiewskich teatrów, zaprezentują się w malowniczych nowoczesnych tańcach. Mieczysław Perkowicz, bohaterski tenor oper zagranicznych, czarować będzie arjami z oper: „Aidy“, „Żydówki“, „Hugonotów“; Fahrbach Ehmke, skrzypek i wirtuoz wiedeński, wykona kompozycje Wieniawskiego, Pugudniego-Kreislera; wirtuoz-pianista, profesor Zachara, odegra utwory Chopina, Liszta, Rachmaninowa, Czajkowskiego, Mikołaj Jachno, fenomenalny b a s — b a r y t o n czarować będzie swym głosem w romansach i arjach operowych, jak „Bal maskowy“ „Benwenuta“ i inne. Akompanjament spoczywa w rękach wytrawnego profesora pianisty Zielowskiego.

Sobota popołudniu „Dziady“ — ceny miejsc minimalne. Ucząca się młodzież, która nie miała sposobności zapoznać się z arcydziełem Mickiewicza, gremjalnie zakupuje bilety. Początek godz. 3 i pół popołudniu.

Niedziela, jak zwykle, dwa przedstawienia: popołudniowe o godz. 4-ej, wieczorowe o godz. 8-ej.

Poniedziałek-Dąbrowa Afisz zapowiada perłę sceniczną Nicodemiego, „Świt... dzień... i noc...“ Początek godz. 8-ma m. 15 wieczorem.

Sprzedż biletów na powyższy repertuar rozpoczęto. Pozostałe bilety nabywać można w kasach teatru na godzinę przed przedstawieniem.

Ofiary.

Ofiary wpłacone do adm. „Iskry“.

W stowarzyszeniu techników w Sosnowcu zebrano na korzyść rodzin wojskowych i policjantów, którzy polegli lub też utracili częściowo lub całkowicie zdolność do pracy wskutek ran otrzymanych podczas zaburzeń w Krakowie dnia 6 listopada 1923 r.

St. Gajl mk. 1 miljon, W. Sągajło — 5 milj., H. Siwczyński — 5 milj., P. Maleszewski — 1 milj., K. Szymański — 1 milj., Janowski — 1 milj., Zdanowicz — 1 milj., Krogulski — 1 milj., S. Janota — 300 tys., W. Sztyler — 500 tys., W. Krzyżkiewicz — 500 tys., K.K. — 500 tys., Fortini — 500 tys., N. — 100 tys., Piaskowski — 250 tys., Trzetrzewiński — 500 tys., P. Markiewicz — 2 milj., St. Gadomski — 2 milj., St. Rayski — 1 milj. Razem 23,700,000 mk.

Posiedzenie senatu.

Warszawa, 21 listopada.

Wyznaczone na dzisiaj posiedzenie senatu nie odbyło się z powodu ważnych narad politycznych w prezydjum rady ministrów.

Uchwały chrześcijańskiej demokracji.

Warszawa, 21 listopada.

Rada naczelna ch. d. po trzydniowych obradach w Warszawie uchwaliła między innemi rezolucje następujące;

Rada naczelna str. ch. d. wyraża najgłębsze ubolewanie, że część warstwy pracującej uległa podszeptom ludzi, którzy, prokla mując strajk generalny, usiłowali wykuć zeń potępienia godną broń polityczną przeciw rządowi, nie bacząc na mogące stąd wyniknąć konsekwencje dla państwa.

Rada naczelna wyraża głębokie oburzenie tym, którzy, propagując wrogie dla państwa hasła rozstroju społecznego, spowodowali targnięcie się na własne państwo i żołnierza polskiego, zakończone bratobójczym rozlewem krwi w Krakowie dn. 6 listopada r. b.

Rada naczelna wyraża żywą radość, że robotnicy, zorganizowani pod sztandarem ch. d., nie dali się porwać hasłom rozstroju społecznego i oporu wobec władz państwowych.

W uwzględnieniu konieczności jaknajszybszej sanacji skarbu państwa rada naczelna ch. d. poleca klubowi parlamentarnemu wywarcie silnego nacisku na inne kluby parlamentarne, wchodzące w skład większości rządowej, w kierunku dalszego jaknajwydatniejszego obciążenia podatkowego klas posiadających, tudzież jaknajszybszego wykonania już ogłoszonych ustaw podatkowych.

Rada naczelna wzywa klub parlamentarny i przedstawicieli stronnictwa w rządzie do poparcia i jaknajrychlejszego przeprowadzenia ustawy o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia.

Kamieniew o położeniu zagranicznem.

Moskwa, 21 listopada.

19 b. m. odbyło się pełne posiedzenie sowietu moskiewskiego Z referatem o sytuacji międzynarodowej wystąpił Kamieniew, który oświadczył, że największe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego grozi ze strony monarchistów niemieckich, którzy podnoszą obecnie głowę. Sowiety nie zapomną nigdy militarystom niemieckim pokoju brzeskiego i nie będą mogły spokojnie patrzeć na restaurację monarchizmu w Niemczech.

Przechodząc do stosunków polsko-sowieckich, Kamieniew złożył sprawozdanie z rokowań, prowadzonych w Warszawie między rządem polskim i Koppem i oświadczył, że w zasadniczych punktach osiągnięte zostało porozumienie, którego jednak Polska nie zgodziła się uwaśnić w piśmiennym protokule.

Pogoda na dziś.

Zachmurzenie zmienne, temperatura w pobliżu zera, miejscami mglisto lub drobny śnieg. Słabe wiatry lokalne.

Giełda.

Warszawa, 21 listopada.

Dolary — 2.375.000.
Funty — 10.280.000.
Franki szwajc. — 414.000.
Franki franc. — 128.000.
Liry włoskie — 103.250
Korony czes. — 69.000.
Korony aust. — 33.45
Bony złote — 350.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 21 listopada.
(W guldenach gdańsk.)
Dolary — 6.
1 miljon mkp. — $3^1/_2$

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 21 listopada.
(Notowane w miljardach.)
Dolary — 4200.

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dąbrowska 1